



Zgon wielkiego uczonego: We wtorek dn. 25 bm. zmarł w Krakowie po długiej i ciężkiej chorobie śp. prof. Dr. Kazimierz Morawski, prezes Akademii Umiejętności i prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, najwybitniejszy polski humanista i filolog.

† Prof. Dr. Kazimierz Morawski

We wtorek, 25 b. m. zmarł w Krakowie prof. Dr. Kazimierz Morawski, prezes Polskiej Akademii Umiejętności. Zgon znakomitego humanisty i filologa okrywa żałobą kraj cały.

Ś. p. Kazimierz Morawski, ur. w r. 1852 pochodził z ziemiańskiej rodziny Wielkopolskiej, która dała już w początku XIX w. Polsce wybitnego bajkopisarza i poetę Franciszka Morawskiego. Z natury, a może i spuścizny ś. p. Kazimierz Morawski czuł pociąg do literatury, jednakże zetknięcie

się ze znakomitymi filologami Berlina i Wrocławia, gdzie przebył studja uniwersyteckie, zdecydowało o naukowej drodze jego życia. Krótki czas pełnił obowiązki nauczyciela gimnazjalnego we Wrocławiu, poczem przeniósł się w 1876 r. do Krakowa, pociągnięty nazwiskami Szujskiego i St. Tarnowskiego i niedługo habilitował się na uniwersytecie do filologii łacińskiej.

Z zakresu filologii ogłosił szereg prac. Ruchliwy jednak umysł przerzuca się niebawem do studjów nad humanizmem w Polsce, które też przynoszą szereg prac pierwszorzędного znaczenia, jak dzieło o Nideckim, o Jakóbie Górskim, o życiu i obyczajach na dworze Zygmuntowskim.

Najwybitniejszą pracą z tej dziedziny jest jego wielkie 2-tomowe dzieło o Uniwersytecie krakowskim w wiekach średnich.

Drugą stroną działalności jego to popularyzowanie kultury łacińskiej. Tu należą studja o Hadrianie, Tyberjuszu i t. p. Umiłowanie przedmiotu, lekkość i żywość przedstawienia, czynią z tych studjów arcydzieła, które całą Polskę zapoznały z kulturą starożytną. W ostatnich 10 latach wydał kilka tomów „Literatury łacińskiej“. Język jego prac odznacza się taką kunsztownością, a równocześnie wyrazistością i jasnością, że zaliczyć można ś. p. Kazimierza Morawskiego do pierwszorzędnych stylistów.

Z pieczęcią mimo naukowego zawodu i prac ścisłych nie zerwał. Pozostawił po sobie sporo wierszy okolicznościowych, drukowanych w „Czasie“. Pomnikowym jednak pozostanie przepiękny przekład tragedii Sofoklesa, wydany niedawno przez Akademię Umiejętności.

Nie tylko jako mąż nauki i literatury, krzewiciel kultury starożytnej, zaznaczył się w życiu polskim ś. p. Zmarły. Był też czynnym niemal na wszystkich polach obywatelskiej pracy. Zarówno, jako organizator, jak i pracownik i mówca służył społeczeństwu i kościołowi, którego był wiernym synem, wnosząc zapal, bujność temperamentu, entuzjizm dla pracy, gorące uczucie i wielkość umysłu w każdą sprawę publiczną. Takim był, jako członek Akademii Umiejętności od lat 40, jako jej prezes od r. 1918 i długoletni profesor Uniwersytetu.

Ponadto wielkość i czystość charakteru stawia go w rzędzie rzadkich obywateli kraju i sprawiła między innymi, że stronnictwa prawicowe po tragicznej śmierci Pierwszego Polskiego Prezydenta wy-



Nowa era w polityce międzynarodowej: Onegdaj wręczoną została rządowi niemieckiemu nota francuska, zawierająca odpowiedź na niemieckie propozycje w kwestii paktu gwarancyjnego i bezpieczeństwa. Krok ten, rozpoczynający nową erę w polityce międzynarodowej, jest następstwem konferencji Brianda z Chamberlainem. Ilustracja nasza przedstawia Brianda.

sunęły kandydaturę ś. p. Kazimierza Morawskiego na prezydenta Rzeczypospolitej.

Niedługo później postępująca choroba serca sprawiła, że ś. p. Kazimierz Morawski ostatnie dwa lata spędził wyłącznie w zaciszu domowym.

Zmarły osierocił małżonkę, oraz syna, działacza politycznego i publicystę, Kazimierza Marjana Morawskiego.

Cześć pamięci wielkiego uczonego i prawego obywatela.

Echa obchodu Reymontowskiego w Wierchosławicach.



Echa obchodu Reymontowskiego. W uroczystości złożenia hołdu Reymontowi na polach Wierchosławic wzięła również udział niezwykle malownicza grupa Krakusów, uwidoczniła na pierwszym zdjęciu. Zdjęcie drugie przedstawia nie mniej malowniczą grupę górali podhalańskich. Na zdjęciu trzecim u dołu uwidoczniła jest delegacja ukraińska, a na czwartym dziesiąta grupa wójtów z ziemi sądeckiej.